

Sygn. akt II Ca 1348/17

(...)

We wniosku z dnia 13 kwietnia 2016 roku Z. P. wniosła o stwierdzenia zasiedzenia udziału w nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Gryfinie po rozpoznaniu powyższej sprawy w punkcie I oddalił wniosek i w punkcie II przyznał adwokat B. B. (1) – pełnomocnikowi z urzędu wnioskodawczyni Z. P. kwotę 2952 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając je w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisu postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych w sprawie;

2. oparcie rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji, na materiale dowodowym, ocenionym w sposób dowolny, a nie swobodny, w szczególności:

a/ przyjęciu, że H. P. i Z. P. nie ujawnili woli posiadania samoistnego względem właściciela nieruchomości, poprzez zawarcie z Gminą G. umowy najmu oraz podporządkowanie się decyzji urzędników gminnych, podczas gdy wnioskodawczyni Z. P. i jej zmarły mąż H. P. (jako osoby o wykształceniu podstawowym, bez zawodu), nie zdawały sobie sprawy, czym różni się posiadacz samoistny od posiadacza zależnego; nadto wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 27 stycznia 2009 roku k. 106 w sprawie o sygn. I Ns 215/08 Sądu Rejonowego w Gryfinie stwierdziła, że od początku to jest od chwili zamieszkania uważa się za właściciela nieruchomości, potwierdzała również fakt uiszczenia podatku od nieruchomości;

b/ przyjęciu, że H. P. uznał, że właścicielem nieruchomości zabudowanej jest Gmina G., ponieważ zastosował się do decyzji Gminy i się od niej nie odwoływał, podczas gdy H. P. zeznał na rozprawie w dniu 1 lipca 2008 roku k. 38 w sprawie o sygn. I Ns 215/08 Sądu Rejonowego w Gryfinie, że uważa, że prawo własności nieruchomości, której dotyczy wniosek wykonuje od urodzenia, nadto, że przez cały okres zamieszkiwania w nieruchomości, której dotyczy wniosek pokrywał wszelkie należności podatkowe; ponadto na rozprawie w dniu 11 grudnia 2008 roku w sprawie o sygn. I Ns 215/08 Sądu Rejonowego w Gryfinie zeznał, że poczynił nakłady na nieruchomość m.in. doprowadził prąd i wodę do budynku mieszkalnego, wykonał remont budynku, co potwierdziła także jego żona; władanie przez H. P. jak właściciela potwierdziła również jego siostra J. S. na rozprawie w dniu 23 maja 2017 roku, która jest współwłaścicielką nieruchomości;

c/ przyjęciu, że wnioskodawczyni nie potrafiła wskazać, kto posiada nieruchomość samoistnie: ona czy syn, co wskazuje, że żaden z nich nie ma woli posiadania tej nieruchomości jak właściciel, podczas gdy wnioskodawczyni konsekwentnie w sprawie o sygn. I Ns 215/08 Sądu Rejonowego w Gryfinie, jak i w sprawie I Ns 401/16 Sądu Rejonowego w Gryfinie twierdziła, że przysługują jej takie same uprawnienia jak J. S., która jest współwłaścicielką nieruchomości - k. 150 sprawy o sygn. I Ns 215/08 Sądu Rejonowego w Gryfinie;

d/ przyjęciu, że bez znaczenia jest okoliczność, że Gmina G. zawarła umowę najmu z H. P., chociaż nie była właścicielem budynków, (których własność przeszła z chwilą śmierci rolników nie na Skarb Państwa, ale na ich spadkobierców); ponieważ wystarczył fakt zmanifestowania uprawnień właścicielskich Gminy, która zachowała się jak posiadacz samoistny;

e/ przyjęciu, że nie upłynął termin zasiedzenia części nieruchomości zabudowanej od sierpnia 1993 roku to jest po uzyskaniu odmownej decyzji gminy G. w sprawie kupna części działki nr (...) przez H. P. lub po otrzymaniu pisma

Gminy G. z dnia 7 lutego 1994 roku o anulowaniu umowy najmu na budynek położony w P. przy ul. (...), z uwagi, na to, że nie upłynął ustawowy termin zasiedzenia, który w niniejszej sprawie według oceny Sądu I instancji wynosi 30 lat;

f/ przyjęciu, że wnioskodawczyni nie była posiadaczem w dobrej wierze, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności pozwalające na usprawiedliwione przekonanie, że H. P. był właścicielem lub współwłaścicielem nieruchomości, a wnioskodawczyni Z. P. miała świadomość, że nie służy jej ani jej mężowi prawo własności, zwłaszcza, że z postanowienia Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 17 listopada 1977 roku wydanego w sprawie I Ns 1446/77 wiadomo było, że spadkobiercą wyłącznym W. P. została jego żona M. P., podczas gdy wnioskodawczyni nie miała wiedzy o dziedziczeniu testamentowym w niniejszej sprawie. Z. P. mogła o tym nie wiedzieć i nie orientować w sprawach dziedziczenia rodziny P., ponieważ w rodzinie istniały tematy „tabu”. Spadkodawca - W. P. zapisał spadek w testamencie swojej żonie M. P., podczas, gdy jego spadkobiercami ustawowymi były dzieci poczęte z córką M. K. B. to jest m.in. J. S. i H. P., które M. P. i W. P. wspólnie wychowywali. Nadto H. P. nie informował swojej żony Z. P. o decyzjach życiowych, czy sekretach rodzinnych. Przez wiele lat nadużywał alkoholu, a przez dwadzieścia parę lat nie dawał żonie żadnych pieniędzy na utrzymanie jej i dzieci;

3. obrazę przepisu postępowania - art. 232 KPC poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu - to jest opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji, nie wskazanego przez stronę.

Mając powyższe na uwadze, wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku o zasiedzenie lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W myśl art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Stosownie do dyspozycji art. 13 § 2 k.p.c. cytowany przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. Przywołana wyżej regulacja przewiduje obowiązek wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia uchylającego wyrok [postanowienia co do istoty sprawy] sądu pierwszej instancji w sytuacji stwierdzenia, że zachodzą przyczyny nieważności postępowania. Istotnym przy tym jest, iż wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego nie jest uzależnione od podniesienia przez stronę w apelacji zarzutu nieważności postępowania, albowiem na gruncie art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania.

Wskazać zatem należy, iż wśród przesłanek powodujących nieważność postępowania ustawodawca w art. 379 pkt 5 k.p.c. przewidział, iż będzie to miało miejsce zawsze wtedy, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie [vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2012 roku, III UK 75/11, LEX nr 1213419; z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 248/10, LEX nr 898418; z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 84/10, LEX nr 621352; z dnia 10 grudnia 2009 roku, III CSK 86/09, LEX nr 610166; z dnia 4 marca 2009 roku, IV CSK 468/08, LEX nr 515415; z dnia 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1057/00, LEX nr 55519; nadto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku, I PK 291/13, LEX nr 1455814]. Innymi słowy, stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw wymaga rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, czy to uchybienie miało wpływ na możliwość działania strony, a jeśli obie te przesłanki wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście nie mogła bronić swoich praw [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia

2014 roku, III UZ 13/14, LEX nr 1616918; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2015 roku, II CSK 414/14, LEX nr 1790976].

Typowym przykładem pozbawienia strony możliwości działania jest niezawiadomianie jej o terminach posiedzeń, gdyż uniemożliwia to stronie uczestniczenie w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2002 roku, III RN 12/01, LEX nr 564475]. Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi w sytuacji niezawiadomienia strony o terminie rozprawy jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, co uzasadniało odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał orzeczenie. Uchybienie to niewątpliwie bowiem uniemożliwiało stronie czynny udział w postępowaniu a jednocześnie nie mogło zostać usunięte przed wydaniem wyroku [vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 roku, II CR 331/74, OSNC 1975, Nr 5, poz. 84; z dnia 15 stycznia 1999 roku, II CKN 139/98, Lex nr 1214381; z dnia 6 marca 2002 roku, III RN 12/01, nie publ.; z dnia 8 stycznia 2004 roku, I CK 19/03, nie publ.; z dnia 15 grudnia 2006 roku, I PK 122/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 325; z dnia 7 lutego 2013 roku, II CSK 325/12, nie publ.; z dnia 28 marca 2008 roku, V CSK 488/07, Lex nr 424315; z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 404/09, Lex nr 590206; nadto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 roku, IV CSK 101/15, LEX nr 1770891].

Po wnikliwej analizie akt sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż postępowanie toczące się w rozpoznawanej sprawie przed Sądem Rejonowym było dotknięte nieważnością, a to z uwagi na naruszenie prawa uczestnika postępowania J. P..

Tytułem wyjaśnienia godzi się zauważyć, iż w myśl art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Z kolei zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c., jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem. W razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, jego wyznaczenie następuje z urzędu.

Na gruncie cytowanych wyżej przepisów ustawodawca umożliwił w sprawie toczącej się w postępowaniu nieprocesowym – w tym w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku - dostęp do udziału w niej każdemu, kogo praw dotyczy wynik postępowania, przewidując jednocześnie, że zadaniem sądu orzekającego jest ustalenie wszystkich zainteresowanych i wezwanie ich do udziału w sprawie. Na sądzie spoczywa przy tym w szczególności obowiązek czuwania, aby postępowanie toczyło się z udziałem tych osób, które są uczestnikami danego postępowania z mocy samego prawa. Zgłoszenie uczestnictwa podlega kontroli sądu i w razie negatywnej oceny co do istnienia interesu prawnego skutkuje odmową dopuszczenia do udziału w sprawie, jeżeli tylko sąd w danym stanie sprawy dojdzie do przekonania, że uczestnik nie jest zainteresowanym w sprawie [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1999 roku, II CKU 25/98, Prok. i P.-wkł. 2000, nr 4, poz. 29].

W świetle dotychczasowego stanowiska prezentowanego w tym zakresie w literaturze i orzecznictwie należy przyjąć, że interes danej osoby w uczestniczeniu w postępowaniu może być zarówno bezpośredni jak i pośredni, aczkolwiek kwestii tej nie można oceniać in abstracto, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Sąd nie jest zatem zwolniony od powinności dokonania oceny, na tle okoliczności każdej konkretnej sprawy, kto jest (powinien być) uczestnikiem postępowania [vide uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 roku, III CZP 101/71, OSNC 1973, nr 7-8, poz. 118; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1986 roku, (...) 3/85, LEX nr 8742; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 roku IV CZ 96/13, LEX nr 1413598]. Co istotne, obowiązkiem sądu jest nie tylko pozytywne ustalenie kręgu zainteresowanych, ale też eliminacja z urzędu takich dotychczasowych uczestników, którzy nie wykazują wyraźnego interesu uczestnictwa, a wynik postępowania ich nie dotyczy. Sąd może w związku z tym odmówić dalszego udziału w postępowaniu nieprocesowym osobie, która brała w nim udział, chociaż nie jest zainteresowana jego wynikiem (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 roku IV CZ 96/13, LEX nr 1413598; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1999 roku, II CKN 606/99, OSNC 2000/4/68).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej Sąd Okręgowy zważył, iż jak wynika z lektury akt rozpatrywanej sprawy, we wniosku z dnia 13 kwietnia 2016 roku jako uczestnik postępowania został wskazany J. P.. Tym samym uzyskał on przymiot uczestnika postępowania bez potrzeby zgłoszenia się do udziału w sprawie. Na rozprawie w dniu 21 marca 2017 roku Sąd Rejonowy wydał jednak postanowienie, w którym po uprzednim wysłuchaniu uczestnika postępowania J. P. odmówił mu dopuszczenia do dalszego udziału w sprawie, przy czym sentencja tego postanowienia została wpisana do protokołu rozprawy.

Sąd Okręgowy uznał jednak takie działanie sądu pierwszej instancji za wadliwe. Podkreślić trzeba, że postanowienie odmawiające dopuszczenia uczestnika postępowania do dalszego udziału w sprawie jest postanowieniem kończącym postępowanie w stosunku do tego uczestnika i jako takie podlegałoby zaskarżeniu. Co więcej, art. 510 § 1 in fine k.p.c. przewiduje wprost, że na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Wnosząc a maiori ad minus należy przyjąć, że tym bardziej takie zażalenie przysługuje na postanowienie odmawiające dopuszczenia do dalszego udziału w sprawie osoby będącej już uczestnikiem postępowania. W związku z tym nieprawidłowym było działanie sądu pierwszej instancji także w zakresie, w jakim zamiast spisać odrębną sentencję postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie, rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało wpisane jedynie do protokołu rozprawy z dnia 21 marca 2017 roku. Zgodnie z art. 356 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcia zawarte w postanowieniach niekończących postępowania w sprawie, wydawane na posiedzeniach jawnych, mogą być wpisywane do protokołu bez spisywania odrębnej sentencji, jeżeli nie przysługuje na nie zażalenie. Jak wskazano wyżej - postanowienie w przedmiocie odmowy dopuszczenia do dalszego udziału w sprawie uczestnika postępowania podlega zaskarżeniu, dlatego też Sąd Rejonowy winien był dokonać osobnego spisania sentencji postanowienia, nie zaś wpisywać ją do protokołu. Powyższe jest o tyle istotne, że postanowienie sądu jest wiążące od chwili podpisania jego sentencji (art. 358 k.p.c.), a brak podpisu pod sentencją postanowienia powoduje, że takie orzeczenie w sensie prawnoprocesowym nie istnieje [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 roku, III CZP 94/02, LEX nr 78790]. Skoro Sąd Rejonowy nie wydał odrębnego postanowienia odnośnie dopuszczenia do udziału w sprawie J. P., a nadto go nie podpisał (podpis widnieje dopiero pod protokołem i został uczyniony po zakończonej rozprawie), to przyjąć należało, że orzeczenie w tym przedmiocie nie istnieje, co oznacza, że J. P. w dalszym ciągu pozostaje uczestnikiem postępowania. To zaś obligowało Sąd Rejonowy do traktowania go jako uczestnika postępowania, co wiązało się m.in. z koniecznością zawiadamiania o terminach posiedzeń, a także doręczania odpisów pism procesowych i orzeczeń wydawanych w sprawie. Tymczasem uczestnik postępowania nie był zawiadamiany o terminach rozpraw mających miejsce po 21 marca 2017 roku, w tym rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie zaskarżonego postanowienia, jak również nie były mu doręczane odpisy pism procesowych, co skutkowało ostatecznie pozbawieniem go prawa do obrony.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że sąd odwoławczy może sam ocenić, czy dany uczestnik postępowania jest zainteresowany udziałem w sprawie i w przypadku negatywnej oceny posiadania interesu prawnego wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia go do dalszego udziału w sprawie także na etapie postępowania apelacyjnego, jednak w badanej sprawie taka sytuacja nie zachodziła. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że J. P. jest współposiadaczem nieruchomości, której dotyczy wnioski o stwierdzenie zasiedzenia, a tym samym ma interes prawny w udziale w sprawie.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. po dniu 21 marca 2017 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gryfinie pozostawiając jednocześnie temu Sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W związku z powyższym zbędne było rozstrzygnięcie o zarzutach apelacji. Sąd odwoławczy obowiązany jest jedynie zwrócić uwagę, że sąd pierwszej instancji przyjął, że wniosek dotyczy stwierdzenia zasiedzenia wyodrębnione części nieruchomości gruntowej, tymczasem przedmiotem wniosku było zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej. Wprawdzie na rozprawie w dniu 21 marca 2017 roku pełnomocnik wnioskodawczyni złożyła ustnie do protokołu rozprawy oświadczenie, że precyzuje wniosek w ten sposób, że wnosi o zasiedzenie

części nieruchomości, jednak należało to traktować jako zmianę wniosku. Taka zmiana wniosku – stosownie do art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Za takowe pismo zmieniające wniosek nie może być traktowane pismo z dnia 27 marca 2017 roku, gdyż stanowiło ono jedynie wykonanie zobowiązania do przedłożenia mapy ewidencyjnej z zaznaczonym fragmentem nieruchomości, której miał dotyczyć zmieniony wniosek. Oznacza to, że zmiana wniosku dokonana na rozprawie w dniu 21 marca 2017 roku była bezskuteczna i tym samym sąd pierwszej instancji powinien rozstrzygnąć o żądaniu zgłoszonym w pierwotnym wniosku, czego w istocie nie uczynił. Na marginesie trzeba dodać, że wniosek ten był dotknięty istotnym brakiem formalnym, gdyż nie precyzował żądania wniosku w zakresie wysokości udziału we współwłasności, którego zasiedzenia domagała się wnioskodawczyni i w związku z tym sąd pierwszej instancji nie powinien przystąpić do procedowania bez uzupełnienia powyższego braku formalnego.

SSO Sławomir Krajewski SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Tomasz Sobieraj

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis postanowienia doręczyć:
 - a/ pełnomocnikowi wnioskodawczyni;
 - b/ pełnomocnika uczestniczki postępowania Z. M. i pozostałych uczestników postępowania z pouczeniem o zażaleniu do Sądu Najwyższego
3. Po upływie terminu do wniesienia zażalenia akta zwrócić do Sądu Najwyższego

SSO Tomasz Sobieraj 17 maja 2018 roku